opusdei.org

Ewangelia z poniedziałku: Twoja wiara cię uzdrowiła

Ewangelia z poniedziałku 33 tygodnia okresu zwykłego wraz z komentarzem. "«Co chcesz, abym ci uczynił?» On odpowiedział: «Panie, żebym przejrzał»". Pan Jezus szuka dusz jedna po drugiej, pragnie osobistego spotkania z każdą z nich. Pragnie, abyśmy go szukali i odczuwali głód i pragnienie spotkania z Nim. Pan Jezus nie narzuca się nam, ale prosi o odrobinę miłości.

Ewangelia (Łk 18, 35-43)

Kiedy Jezus przybliżał się do Jerycha, jakiś niewidomy siedział przy drodze i żebrał. Gdy usłyszał przeciągający tłum, wypytywał się, co to się dzieje. Powiedzieli mu, że Jezus z Nazaretu przechodzi.

Wtedy zaczął wołać: «Jezusie, Synu Dawida, ulituj się nade mną!» Ci, co szli na przedzie, nastawali na niego, żeby umilkł. Lecz on jeszcze głośniej wołał: «Jezusie, Synu Dawida, ulituj się nade mną!»

Jezus przystanął i kazał przyprowadzić go do siebie.

A gdy się przybliżył, zapytał go: «Co chcesz, abym ci uczynił?»

On odpowiedział: «Panie, żebym przejrzał».

Jezus mu odrzekł: «Przejrzyj, twoja wiara cię uzdrowiła».

Natychmiast przejrzał i szedł za Nim, wielbiąc Boga. Także cały lud, który to widział, oddał chwałę Bogu.

Komentarz

Niewidomy i biedny Bartymeusz szuka i czeka na kogoś, kto może wydźwignąć go z sytuacji ubóstwa. Na poboczu drogi błaga o jałmużnę, aby mógł coś zjeść i pchać życie do przodu. Ale jego serce szuka czegoś więcej. Horyzont jego życia wykracza poza to co czysto materialne. Poszukuje pełnego sensu dla swojego istnienia.

Pewnego dnia Jezus przechodzi obok miejsca, gdzie przebywa i zmienia jego życie.

Bartymeusz, tego dnia, kiedy Jezus przybył do Jerycha zrozumiał, że dzień ten jest inny.„Gdy usłyszał

przeciągający tłum”, ponieważ Jego serce było czujne zdał sobie sprawę, że obok niego rozgrywa się coś szczególnego i zapytał, co się dzieje. Odpowiedzieli, że przechodzi Jezus z Nazaretu. Wtedy zaczął wołać: „Jezusie, Synu Dawida, ulituj się nade mną!”

Bartymeusz, poruszony mocą Ducha Świętego, z pokorą serca, rozpoznaje w Jezusie Mesjasza. I dlatego krzyczy. Potrzebuje pieniędzy, aby się posilić, ale przede wszystkim chce poznać Mesjasza, Zbawiciela. A kiedy Go odnajduje, nie traci okazji, by się z Nim spotkać.

Wokół Bartymeusza są tacy, co go upominają i mówią mu, żeby zamilknął. Być może myśleli, że przeszkadza Mistrzowi. Oni nie znają Jezusa. Jezus przyszedł, aby szukać tych, którzy Go łakną i pragną.

Bartymeusz nie milczy, mimo że jest strofowany, ale głośno krzyczy: „Synu Dawida, ulituj się nade mną!”

Jezus, który słyszał to od początku wzruszony, nakazuje go przyprowadzić i pyta: „Co chcesz, abym ci uczynił? – „Panie, żebym przejrzał”. I cud się dokonuje.

Jezus szuka dusz jedna po drugiej, chce osobiście się spotkać z każdą osobą. Chce, byśmy Go szukali i pragnęli. Jezus nie narzuca się, ale prosi o odrobinę miłości[1].

Od Bartymeusza możemy nauczyć się wielu rzeczy, zwłaszcza wiary, która prowadzi nas do szukania Pana mimo przeszkód. Patrzmy co mówi św. Josemaría „Ofiarowując ci Życie Chrystusa, wpisałem dedykację: «Obyś szukał Chrystusa. Obyś znalazł Chrystusa. Obyś ukochał Chrystusa».

— To trzy wyraźne etapy. Czy próbowałeś przebyć przynajmniej pierwszy z nich?"[2]

Szukanie Chrystusa oznacza stosowanie właściwych środków temu służących. Nie wolno nam przestać szukać Go w Słowie i w sakramentach, które są codziennymi drogami, na których można Go spotkać.

---

[1] Św. Josemaria, por. *To Chrystus przechodzi* nr 179.

[2] Św. Josemaria, *Droga* n. 382

Javier Massa // Zdjęcie: Toa Heftiba - Unsplash

---

pdf | dokument generowany automatycznie z https://dev.opusdei.org/pl-pl/gospel/poniedzialek-33tydzien/ (15-08-2025)